

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 września 2013 r. A. D. jako wynajmująca zawarła z M. K. i T. R. (1) jako najemcami umowę najmu lokalu mieszkalnego położonego w O. przy ulicy (...). Umowa miała obowiązywać od 1 października 2013 r. do 30 czerwca 2014 r. W § 6 umowy ustalono miesięczny czynsz za najem lokalu mieszkalnego na kwotę 950 zł, płatny co miesiąc z góry do 10-go każdego miesiąca, począwszy od 15 października 2013 r. Nadto strony ustaliły, że czynsz wraz z zaliczką na poczet opłat eksploatacyjnych w kwocie 430 zł płatny będzie na konto bankowe właścicielki mieszkania. Przy zawieraniu umowy ustalono także kaucję na kwotę 1.000 zł jako ewentualne zabezpieczenie w wypadku braku płatności należności lub na koszty napraw lokalu lub wyposażenia.

Należności z tytułu najmu lokalu były wpłacane na rachunek bankowy A. D. z konta T. R. (1). Według natomiast wewnętrznych uzgodnień pokrzywdzonego oraz oskarżonego M. K. co miesiąc przekazywał pieniądze w kwocie 690 zł gotówką do rąk T. R. (1), ten zaś na konto właścicielki uiszczal kwotę w wysokości 1.380 zł. W ten sam sposób uregulowano także kaucję w kwocie 1.000 zł. Pomimo próśb pokrzywdzony nie otrzymywał od oskarżonego żadnych pokwitowań za przekazanie gotówki z ręki do ręki, ale należności wynikające z umowy najmu były regulowane w terminie.

Na początku 2014 r. relacje między współlokatorami uległy pogorszeniu i zaczęło dochodzić pomiędzy nimi do drobnych konfliktów. W styczniu 2014 r. M. K. poprosił T. R. (1) o pokwitowanie odbioru gotówki, w efekcie czego w dniu 12 stycznia 2014 r. T. R. (1) pokwitował odbiór pieniędzy, a następnie się podpisał. Pod oświadczeniem datowanym na dzień 12 stycznia 2014 r. podpis złożył także pokrzywdzony M. K..

W kolejnych miesiącach obydwaj doszli do porozumienia, wskutek czego pokrzywdzony w dalszym ciągu przekazywał pieniądze w kwocie 690 zł gotówką do rąk T. R. (1), nie uzyskując jednak przy tym nadal żadnego pokwitowania.

Z końcem czerwca 2014 r. pokrzywdzony definitywnie opuścił mieszkanie - strony rozstały się w atmosferze wzajemnej wrogości, a potem zaprzestały jakichkolwiek kontaktów.

Należności wynikające z umowy najmu zostały uregulowane w całości, a na ich poczet zaliczono również kaucję. Wpłaty przeważnie dokonywano w terminach wynikających z umowy najmu, a o opóźnieniach informowano właścicielkę lokalu.

W dniu 7 sierpnia 2014 r. T. R. (1) wystąpił do Sądu Rejonowego w Opolu z powództwem przeciwko M. K. o zapłatę kwoty 3.365 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 lipca 2014 r. do dnia zapłaty, przedkładając oświadczenia datowane na 19 grudnia 2013 r., 16 lutego 2014 r., 16 marca 2014 r., 11 maja 2014 r. i 17 czerwca 2014 r. o przyjęciu przez T. R. (1) pieniędzy tytułem opłat czynszowych za wynajem mieszkania położonego w O. przy ulicy (...).

Podpisy o kompozycji pełnoliterowej (...) nakreślone pod treścią spisanych ręcznie oświadczeń z dnia 19 grudnia 2013 r. i z dnia 16 lutego 2014 r., a także podpisy o kompozycji czytelnej (...) nakreślone na oświadczeniach z dnia 16 marca 2014 r., 11 maja 2014 r. i 17 czerwca 2014 r. nie są autentycznymi podpisami M. K. i zostały sfalszowane przez nieustaloną osobę. Z kolei podpis o kompozycji pełnoliterowej (...) widniejący na oświadczeniu z dnia 12.01.2014 r. został nakreślony przez M. K..

Dowód:

wyjaśnienia oskarżonego (częściowo), k. 132, 139, 233-234

zeznania świadka M. K., k. 9-10, 105-106, 110, 166-167, 234

zeznania świadka A. D., k. 19-20, 101-102, 167

zeznania świadka I. R. (częściowo), k. 116, 167, 234-235

kopie oświadczeń o przyjęciu opłat czynszowych, k. 3-8

opinia biegłego z zakresu badania pisma ręcznego, k. 45-69

materiały z akt postępowania o sygn. akt I C 483/15, k. 74-95, 100, 107

zeszyt, k. 138

T. R. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w okresie wynajmowania mieszkania w O. przy ulicy (...) dokonywał przelewów bankowych ze swojego rachunku na rachunek właścicielki mieszkania, a ponieważ M. K. nie zawsze dysponował połową kwoty i dawał mu tylko część przypadającej na niego należności, on na zwykłych kartkach papieru spisywał oświadczenia, które pokrzywdzony podpisywał własnoręcznie w jego obecności, on zaś składał na nich jedynie swój podpis. Tym samym nie spreparował oświadczeń i niczego za M. K. nie podpisywał, w konsekwencji nie usiłował doprowadzić M. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, chciał jedynie odzyskać pieniądze, które uiścił za M. K. dokonując przelewów na rzecz A. D. za wynajem mieszkania.

Przed Sądem oskarżony złożył obszernie wyjaśnienia, w których podał że M. K. był jego chłopakiem, gdyż tak jak on jest homoseksualistą, którego poznał na portalu randkowym. Podczas rozprawy sądowej wielokrotnie ten fakt podkreślał. Stwierdził, że początkowo ich relacje układały się dobrze, M. K. otrzymywał od ojca pieniądze na zakwaterowanie i tym samym wywiązywał się z płatności za czynsz. Po pewnym czasie pokrzywdzony miał stwierdzić, że nie będzie w stanie płacić całej kwoty i nie wywiązywał się z umowy pomiędzy nimi, więc oskarżony w formie pisemnej wystawił oświadczenia. Później strony się pokłóciły, oskarżony stwierdził, że nie będzie już płacił za M. K. w trakcie trwania wynajmu, wobec czego pokrzywdzony miał stwierdzić, że się wyprowadza i nie dotrzymuje umowy najmu mieszkania do końca roku, czyli na okres wskazany w umowie.

Oskarżony dodał, że wytoczył M. K. sprawę cywilną o zapłatę, na której wykazał oświadczenia jako dowody w sprawie, dysponował również SMS-ami, jak również rozmową na tym portalu, ale na tą chwilę ich nie posiada. Podał także, że ojciec M. K. proponował mu ugode, której nie przyjął, w efekcie czego usłyszał groźby od ojca „jego byłego chłopaka”, że jeśli nie pójdzie na ugode, to będzie miał sprawę karną. Dodał, że jego zdaniem tocząca się teraz sprawa jest zemstą za sprawę karną, którą wytoczył z tytułu przywłaszczenia mienia, jak również za niepójście na ugode.

T. R. (1) nie był uprzednio karany sędownie. Jest bezdzietnym kawalerem. Posiada wykształcenie wyższe, z zawodu jest magistrem hotelarstwa. Obecnie pracuje w Niemczech, gdzie osiąga dochody w kwocie 1300-1500 Euro miesięcznie. Nie posiada majątku o istotnej wartości.

Dowód:

wyjaśnienia oskarżonego, k. 132, 139, 233-234

dane osobopoznawcze, k. 142,

dane o karalności, k. 232

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego zarówno sprawstwo jak wina oskarżonego T. R. (1) w odniesieniu do zarzucanego mu przestępstwa w postaci ostatecznie przyjętej w wyroku nie budziły żadnych wątpliwości.

W ustalaniu stanu faktycznego sprawy Sąd oparł się na całokształcie zebranych w sprawie dowodów, w tym osobowych źródeł dowodowych, dokonując ich swobodnej oceny oraz kierując się wskazaniem zawartymi w art. 7 k.p.k., wedle którego organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadków M. K. i A. D., uznając, że nie zawierały one sprzeczności, które dyskwalifikowałyby ich wartość dowodową. Zeznania tych osób są jednoznaczne, konsekwentne i logiczne. Sąd nie dostrzegł żadnych przesłanek mogących podważyć wiarygodność zeznań ww. świadków, zwłaszcza w zakresie ewentualnego motywu leżącego po ich stronie, aby zaistniała rzeczywistość przedstawiać inaczej aniżeli zgodnie z prawdą. Świadkowie ci w sposób pełny i wyczerpujący przedstawili wiadome im wydarzenia.

Fakt, iż w toku postępowania przed sądem pewnych okoliczności M. K. nie pamiętał, czy też, że jego zeznania były mniej kategoryczne niż wcześniej, nie odbiera ich zeznaniom cech wiarygodności. Z doświadczenia życiowego wynika bowiem, iż z upływem czasu pewne wspomnienia i spostrzeżenia w pamięci ludzkiej ulegają zatarciu i naturalnym procesem jest, iż zeznania składane po upływie pewnego czasu od zdarzenia nie będą zawierały tylu szczegółów co zeznania składane bezpośrednio po jego zaistnieniu.

Dodatkowo częściowo uwzględniono wyjaśnienia oskarżonego T. R. (1) i I. R.. Oceniając zeznania matki oskarżonego wskazać należy, że dopiero przed Sądem podała, że oskarżony powiedział jej, że ma problemy ze współlokatorem i że czuje się oszukany, gdyż ten współlokator nie płacił swojej części czynszu. Analiza treści zeznań tego świadka wskazuje, że oskarżony miał powiedzieć jej o tym jeszcze przed wytoczeniem M. K. powództwa cywilnego. Pomimo tego słuchana po raz pierwszy w grudniu 2016 r., w toku sprawy karnej, czyli już po wytoczeniu sprawy cywilnej przez syna, świadek nie powoływała się na tę okoliczność. Reguły doświadczenia życiowego pozwalają wnioskować, iż wymieniony świadek z racji łączącej ją z oskarżonym bardzo bliskiej relacji i w imię źle pojętej zasady solidarności, przedstawiła w swoich zeznaniach taką wersję zdarzenia, która miała w zamierzeniu uchronić go przed poniesieniem odpowiedzialności za popełniony czyn. O takim właśnie charakterze zeznań I. R. świadczy paradoksalnie fakt, iż jej słowa tak dokładnie odpowiadały wersji przedstawionej przez samego oskarżonego. Wierność taka w przeważającej części przypadków przemawiająca za wiarygodnością zeznań danego świadka, w tym konkretnym przypadku przywodzi na myśl wnioski zgoła odmienne, a mianowicie, że świadek nie opisywała rzeczywistych zdarzeń a jedynie uprzednio przygotowaną, korzystną dla syna wersję.

Sąd częściowo dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego T. R. (1) za niewiarygodne uznając tę część wyjaśnień, w której kwestionował swoje sprawstwo. Zdaniem Sądu wyjaśnienia oskarżonego, w których nie przyznał się do zarzucanych mu czynów, potraktować należy jedynie jako emanację przysługującego mu prawa do obrony, mającą na celu uniknięcie lub zmniejszenie odpowiedzialności karnej, której jednak nie można przydać waloru wiarygodności, a tym samym nie mogła ona posłużyć Sądowi do ustalenia stanu faktycznego i nie mogła mieć wpływu na ustalenie osoby odpowiedzialnej za zaistniałe zdarzenia.

Wyjaśnienia oskarżonego więc i zeznania I. R. Sąd wykorzystał tylko w ograniczonym zakresie, a to w zakresie, w jakim nie stały one w sprzeczności z ustaleniami powyższymi na podstawie dowodów, które Sąd uznał za wiarygodne.

W pełni przydatna okazała się ponadto opinia z zakresu pisma ręcznego – opinia pełna, jasna i niezawierająca sprzeczności. Została wydana przez osobę kompetentną, posiadającą niezbędną wiedzę i doświadczenie. W trakcie rozprawy nie zostało wykazane, aby wydana opinia zawierała błędy, braki, była niejasna, niepełna lub sprzeczna wewnętrznie lub z innymi zebranymi w sprawie dowodami. Nie sposób uznać także, że opinia ta nie rozstrzygnęła określonych kwestii, w zakresie których została dopuszczona. W ocenie Sądu nie zachodziły w niniejszej sprawie okoliczności tego rodzaju, które wywoływałyby potrzebę powołania dowodu z opinii innego biegłego na okoliczności, co do których wypowiedział się wyczerpująco biegły W. S.. Sąd stanął na stanowisku, że opinia sporządzona w niniejszej sprawie spełnia wszelkie walory wiarygodności i stąd też uwzględnił ją przy ustalaniu stanu faktycznego.

Przy rekonstrukcji stanu faktycznego Sąd wykorzystał także pozostałe dowody zgromadzone w aktach sprawy. W szczególności Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów w postaci: m.in. kopii oświadczeń o przyjęciu opłat czynszowych, materiałów z akt postępowania o sygn. akt I C 483/15, zeszytu. Sąd dał wiarę tym dowodom jako dowodom uzupełniającym w stosunku do osobowych źródeł dowodowych, wiarygodności i rzetelności tychże dokumentów nie podważyła bowiem żadna ze stron procesu i nie wzbudziły one uzasadnionych wątpliwości Sądu co do zgodności z prawdziwym stanem rzeczy. Natomiast przy ustaleniach co do sytuacji życiowej, rodzinnej i osobowej Sąd oparł się na dowodach w postaci danych osobopoznawczych, a w zakresie ustalenia uprzedniej karalności oskarżonego na danych o karalności.

Mając na uwadze przeprowadzone postępowanie dowodowe Sąd uznał, iż T. R. (1) dopuścił się czynu polegającego na tym, że w dniu 7 sierpnia 2014 r. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłował doprowadzić Sąd Rejonowy w Opolu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem M. K. w kwocie 3365 złotych poprzez wprowadzenie w błąd Sądu Rejonowego w Opolu w sprawie o sygnaturze IC 483/15 w celu uzyskania wyroku zasądzającego na jego rzecz kwotę 3365 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 lipca 2014r. do dnia zapłaty, w ten sposób, że w toku postępowania IC 483/15 posłużył się jako autentycznym oświadczeniami z dnia 19.12.2013 r., 16.02.2014 r., 16.03.2014 r., 11.05.2015 r., 17.06.2014 r., na których doszło do podrobienia przez nieustaloną osobę podpisu M. K., o przyjęciu przez jego ówczesnego współlokatora T. R. (1) pieniędzy tytułem opłat czynszowych za wynajem mieszkania przy ul. (...) w O., czym działał na szkodę M. K., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na stwierdzenie przez M. K. nieautentyczności oświadczeń, czym wypełnił znamiona występku z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Zgodnie z art. 270 § 1 k.k. penalizowane jest zachowanie sprawcy, który używa jako autentycznego dokumentu podrobionego lub przerobionego.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że w świetle przepisu art. 115 § 14 k.k. dokumentem jest taki przedmiot, zapisany nośnik informacji, który ma znaczenie prawne, niezależnie od pochodzenia, a więc, zarówno o charakterze publicznym, jak i prywatnym. Dokument prywatny, a więc taki jak ten, którym posłużył się oskarżony, może stanowić dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie, (art. 245 k.p.c.). W toczącym się procesie cywilnym, podpisanie dokumentu prywatnego, swoim podpisem przez dłużnika i wierzyciela, a więc przez strony, może być potwierdzeniem faktu zawarcia umowy. Stosownie do treści art. 485 § 1 pkt 2 oraz § 2a k.p.c. sąd w postępowaniu cywilnym wydaje nakaz zapłaty w szczególności w przypadku dochodzenia roszczenia pieniężnego, na podstawie zaakceptowanego, a więc np. potwierzonego swoim podpisem przez dłużnika rachunku lub na podstawie dołączonej do pozwu umowy lub dowodu doręczenia dłużnikowi faktury lub rachunku. Wobec powyższego nie budzi wątpliwości okoliczność, że stanowiące przedmiot tego postępowania oświadczenia stanowią dokumenty w rozumieniu art. 115 § 14 k.k. T. R. (1) niewątpliwie dopuścił się więc popełnienia czynu z art. 270 § 1 k.k. W ocenie Sądu oskarżony miał świadomość tego, że oświadczenia o przyjęciu przez T. R. (1) pieniędzy tytułem opłat czynszowych za wynajem mieszkania położonego w O. przy ulicy (...) datowane na 19 grudnia 2013 r., 16 lutego 2014 r., 16 marca 2014 r., 11 maja 2014 r. i 17 czerwca 2014 r. zostały sfalszowane, skoro z całą pewnością M. K. ich nie podpisał. W konsekwencji oskarżony obejmował swoim umyślnym zamiarem fakt posługiwania się takimi dokumentami, a o świadomości T. R. (1) przekonują bezpośrednio zeznania złożone przez świadka M. K., poparte dowodem z dokumentu w postaci opinii biegłego z zakresu badań pisma ręcznego. M. K. zeznał bowiem, że jedyny dokument, który podpisał to dokument datowany na 12 stycznia 2014 r. („...Tylko jedno z nich, to z 12 stycznia 2014 r. jest autentyczne i tylko to pokwitowanie podpisywałem. Na pozostałych mój podpis jest ewidentnie sfalszowany”, k. 10). Okoliczność ta wynika również z opinii biegłego W. S., zgodnie z którą podpis o kompozycji pełnoliterowej (...) nakreślony pod treścią spisane ręcznie oświadczenia z dnia 12.01.2014 r. został nakreślony przez M. K., z kolei podpisy o kompozycji pełnoliterowej (...) nakreślone pod treścią spisanych ręcznie oświadczeń z dnia 19 grudnia 2013 r. i z dnia 16 lutego 2014 r., a także podpisy o kompozycji czytelnej (...) nakreślone na oświadczeniach z dnia 16 marca 2014 r., 11 maja 2014 r. i 17 czerwca 2014 r. nie są autentycznymi podpisami M. K. i zostały sfalszowane metodą naśladownictwa przez nieustaloną osobę. W istocie zatem, zdaniem Sądu, oskarżony T. R. (1) działał ze świadomością nieprawdziwości podpisu M. K. w dokumentach przedłożonych wraz z pozwem do Sądu Rejonowego w Opolu w dniu

7 sierpnia 2014 r., a więc w zamiarze bezpośrednim kierunkowym. Biegły nie był w stanie skonkretyzować autora spornych oświadczeń, niemniej jednak nie można tracić z pola widzenia faktu, iż to oskarżony jest jedyną osobą, która z istnienia tychże oświadczeń mogłaby wywodzić dla siebie korzystny skutek prawny w postaci zasądzenia na jego rzecz należności w toku postępowania cywilnego o sygnaturze I C 483/15, o czym bardziej szczegółowo niżej.

Co do natomiast kwestii realizacji znamion czynu z art. 286 § 1 k.k. przez T. R. (1) wskazać należy, że zarówno wśród komentatorów kodeksu karnego, jak i w judykaturze, wyjaśnione zostało pojęcie tzw. „oszustwa sądowego”, na gruncie przepisu art. 286 § 1 k.k., gdzie czynność sprawcza w postaci wprowadzenia w błąd przybiera postać „oszustwa procesowego”. Takie oszustwo procesowe, zachodzi wówczas, gdy na skutek fałszywych dowodów przedstawionych przez sprawcę, doszło do rozporządzenia mieniem, na podstawie wyroku sądowego zasądającego roszczenie (por. M. Dąbrowska-Kardas i P. Kardas [w:] A. Zoll (red.), A. Barczak-Oplustil, G. Bogdan, Z. Cwiąkański, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzynkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna. Zakamycze 2006, Tom III, teza 30 do art. 286 k.k., a także postanowienie SN z 29 stycznia 2004r., sygn. I KZP - 37/03, LEX nr 140096; wyrok SN z 14 stycznia 2004r., sygn. IV KK - 192/03, LEX nr 84458; wyrok z 13 grudnia 2006r., sygn. V KK - 104/06, OSNwSK 2006, nr 1, poz. 2427).

W utrwalonym i akceptowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego, nie budzi wątpliwości, że „osobą wprowadzoną w błąd” może być sędzia zasiadający w sądzie rozpoznającym spór cywilnoprawny. Niewątpliwie warunkiem odpowiedzialności za oszustwo na gruncie przepisu art. 286 § 1 k.k. jest tożsamość „osoby” wprowadzonej w błąd i rozporządzającej cudzym mieniem. W przypadku oszustwa procesowego wprowadzony w błąd sędzia (osoba fizyczna) wykonuje czynności w imieniu organu procesowego (wydanie wyroku). Uznanie, że sąd (sędzia) jest wprowadzony w błąd i dokonuje rozporządzenia mieniem, spełnia zatem warunek tożsamości osoby wprowadzonej w błąd i osoby rozporządzającej mieniem. Sędzia (Sąd) jest „osobą” wprowadzoną w błąd i rozporządzającą mieniem innej osoby, poprzez wydanie orzeczenia wywołującego niekorzystne zmiany w jej majątku (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2010 r. sygn. IV K.K. -1/10, LEX 590282, z dnia 29 sierpnia 2012 r., V KK 419/11, OSNKW 2012/12/133, OSP 2013/9/85, Prok. i Pr.-wkł. 2013/2/4, Biul.SN 2012/12/17-18, z dnia 29 listopada 2012r. , sygn. V K.K. - 419/11, OSP 2013, nr 9, poz. 85, z dnia 17 maja 2012r. sygn. V KK - 322/11, Prokuratura i Prawo -wkładka 2013, nr 1, poz. 9).

Dodać należy, że niekorzystne rozporządzenie, może stanowić każda czynność zadysponowania mieniem, przewidziana przez przepisy prawa, kształtująca określony stan prawny. Czynnością tą może być także rozstrzygnięcie wydane przez sąd. Do niekorzystnego rozporządzenia może prowadzić wydanie przez sąd prawomocnego orzeczenia, obligującego stronę procesową do rozporządzenia mieniem na rzecz innej osoby, stanowiące też podstawę uzyskania tytułu wykonawczego (podobnie np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2012 r., V KK 419/11, OSNKW 2012/12/133, OSP 2013/9/85, Prok.i Pr.-wkł. 2013/2/4, Biul.SN 2012/12/17-18).

W literaturze prawniczej prezentowany jest zasługujący na akceptację pogląd, że wprowadzenie sądu w błąd, nieprawdziwymi twierdzeniami zawartymi w pozwie, popartymi jednocześnie fałszywymi dowodami, stanowi działanie oszukańcze przez to, że zamiarem sprawcy jest skłonienie sądu do rozporządzenia cudzym mieniem, u podłoża którego leży błędne wyobrażenie o rzeczywistości wywołanej przez sprawcę. Wszelkie podstępne zabiegi stron, połączone z przedstawianiem nieprawdziwych dowodów przed wydaniem wyroku, mogą być oceniane jako usiłowanie dokonania oszustwa, albowiem każdy taki dowód podlega swobodnej ocenie sądu, który może dać mu wiarę bądź nie. W szczególności, odrzucenie fałszywych dowodów przez sąd i oparcie wyroku na prawdziwości innych, może być potraktowane jako usiłowanie dokonania oszustwa sądowego (por. J. Bednarzak, Przepiętstwo oszustwa w polskim prawie karnym, Warszawa 1971, s. 146, Z. Kukuła, Dochodzenie roszczeń majątkowych w procesie cywilnym a oszustwo sądowe, Monitor Prawniczy 2006, Nr 12).

W niniejszej sprawie to na skutek działania oskarżonego zostało zainicjowane postępowanie cywilne o sygnaturze I C 485/15 o zapłatę kwoty 3.365 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 lipca 2014 r. do dnia zapłaty. Oskarżony T. R. (1) rzeczywiście regulował przy tym należności wynikające z umowy najmu lokalu mieszkalnego położonego w O. przy ulicy (...), niemniej jednak połowę należności za najem otrzymywał od M. K., gdy wspólnie zamieszkiwali. Z kolei

treść spornych oświadczeń, będących przedmiotem niniejszego postępowania wskazuje, iż M. K. miał przekazywać T. R. (1) środki finansowe z tytułu najmu mieszkania w niepełnej wysokości. Pozwem cywilnym T. R. (1) domagał się uregulowania różnicy wynikającej z należności, które M. K. miał regulować wobec wynajmującego, a sumą którą wedle twierdzeń T. R. (1) pokrył osobiście niejako w zastępstwie M. K. na rzecz wynajmującej A. D.. Celem uzyskania przedmiotowej należności T. R. (1) wystąpił na drogę powództwa cywilnego przedkładając przedmiotowe oświadczenia jako dowód potwierdzający istnienie zobowiązania M. K. wobec T. R. (1), jak również wysokość tego zobowiązania. Przedstawienie opisanych wyżej oświadczeń, zaliczonych w toku postępowania cywilnego w poczet materiału dowodowego było swego rodzaju podstawą do uzyskania korzystnego dla T. R. (1) wyroku sądu cywilnego zasądzającego na jego rzecz kwotę 3.365 zł. Takie założenie przyjął oskarżony w momencie składania powództwa cywilnego. Uznać zatem należy, iż zamiar popełnienia czynu zabronionego powstał najpóźniej w tym właśnie momencie.

W sytuacji więc, w której oskarżony T. R. (1) występuje jako powód na drogę sądową w postępowaniu cywilnym z pozwem o zapłatę, domagając się od pozwanego M. K. zapłaty kwoty 3.365 zł (z żądaniem kwoty 3.185 zł należności głównej wraz z odsetkami ustawowymi) oraz zawierając w pozwie nieprawdziwe informacje, że podstawę żądania stanowi należny mu zwrot nieuiszczonych przez pozwanego należności za czynsz oraz załączając do pozwu sfałszowane dowody 5 pisemnych oświadczeń z podrobionymi podpisami pozwanego, mające potwierdzać fakty przekazywania kwot na poczet czynszu w niepełnych wysokościach i posługując się tymi dokumentami jako autentycznymi, niewątpliwie w ten sposób T. R. (1) chciał wprowadzić w błąd sąd (orzekającego w jego składzie sędziego) rozpoznający sprawę co do zasadności swojego roszczenia w celu uzyskania wyroku zasądzającego powództwo o zapłatę na jego rzecz od pokrzywdzonego tej żądanej a nienależnej mu kwoty. Co przy tym istotne, T. R. (2) uzyskał już nakaz zapłaty Sądu Rejonowego w Opolu z dnia 12 listopada 2014 r. w sprawie I Nc 2020/14, wydany w postępowaniu upominawczym, nakazujący M. K. zapłatę na rzecz T. R. (1), żądanej przez niego kwoty 3.185 zł wraz z odsetkami, lecz nakaz ten utracił moc na skutek sprzeciwu złożonego przez pozwanego M. K..

Oskarżony T. R. (1) dążył przy tym nadal do wydania wyroku zasądzającego na jego rzecz kwoty 3.365 zł. Taki wyrok uwzględniający jego roszczenie po uprawomocnieniu się mógł stanowić podstawę do uzyskania tytułu wykonawczego, a tym samym skutkować potencjalnie uszczuplenie majątku M. K., w następstwie rozporządzenia jego mieniem przez sąd poprzez wydany wyrok, co jednak nie nastąpiło, w wyniku działań prawnych podjętych przez pokrzywdzonego w toku postępowania cywilnego.

Całość tych zachowań oskarżonego należało ocenić jako działania podjęte w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i to z zamiarem bezpośrednim, działania bezpośrednio zmierzające do dokonania występku oszustwa pod postacią tzw. oszustwa sądowego, procesowego, realizujące określoną w art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 286 § 1 k.k., stadialną postać usiłowania przestępstwa oszustwa.

Powyższe rozważania stanęły również u podstaw zmiany opisu czynu ostatecznie przypisanego oskarżonemu.

Za wskazany wyżej czyn Sąd wymierzył oskarżonemu karę 100 stawek dziennych grzywny uznając taką karę za współmierną do wagi popełnionego przez oskarżonego czynu – w ilości stawek wyrażając swoją dezaprobatę dla czynu popełnionego przez oskarżonego, a stojąc na stanowisku, że możliwości zarobkowe oskarżonego przemawiają za ustaleniem wysokości każdej stawki na 30 zł. Ocenę możliwości zarobkowych oskarżonego Sąd przeprowadził w oparciu o osiągnane dochody, ale również przy uwzględnieniu wykształcenia i stanu zdrowia oskarżonego.

Wymierzając oskarżonemu karę za popełnione przez niego przestępstwo Sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 § 1 i 2 k.k. Uwzględniono zatem stopień społecznej szkodliwości czynu oraz zawinięcie sprawcy.

Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu Sąd wziął pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez T. R. (1) obowiązków oraz postać zamiaru i motywację sprawcy. Ustalenie stopnia winy uzależnione jest z kolei od wieku, stopnia intelektualnego i emocjonalnego rozwoju sprawcy, jego zdolności percepcyjnych, towarzyszących czynowi okoliczności, które wywierają wpływ na proces decyzyjny sprawcy. W odniesieniu do oskarżonego brak jest jakichkolwiek przesłanek pozwalających na wysnuć

wniosku, iż nie można mu przypisać zawinienia. Skoro więc nie zachodzą wobec T. R. (1) okoliczności wyłączające odpowiedzialność karną określoną w kontratypach, uznać należy, iż jest winny przypisanego mu czynu.

Nadto przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę sposób życia oskarżonego przed popełnieniem omówionego powyżej przestępstwa oraz jego zachowanie po popełnieniu przedmiotowego czynu zabronionego. Do okoliczności łagodzących zaliczono zatem uprzednią niekaralność oraz prowadzenie ustabilizowanego trybu życia.

Mając na uwadze powyższe i po wyważeniu okoliczności łagodzących i obciążających w ocenie Sądu należy przyjąć, że orzeczona kara jest odpowiednia dla osiągnięcia celu prewencji indywidualnej i skutecznie odegra swoją rolę zapobiegawczą i wychowawczą względem oskarżonego.

Nadto Sąd na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego Drz 371/17 jako przedmiotu służącego do popełnienia czynu zabronionego.

Sąd na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 627 k.p.k. oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 rok o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego koszty sądowe w całości. Konieczność poniesienia przez T. R. (1) kosztów sądowych jest przejawem odpowiedzialności za popełnianie przestępstw, albowiem oskarżony winien liczyć się nie tylko z tym, iż poniesie konsekwencje prawnokarne swojego czynu, ale również i z tym, że tego typu zachowania rodzą określone skutki natury finansowej, związane z pokrywaniem zarówno opłaty od wymierzonej kary, jak i poniesionych w sprawie wydatków.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w wyroku.

Z.

odpis uzasadnienia doręczyć wnioskodawcy z pouczeniem

kal. 14 dni.